№ 2. Warszawa, dnia 21 Grudnia / 2 Stycznia, Poniedziałek. Rok 1859/60.

KRONIKA

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Do *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, jako praemium dla prenumeratorów, którzy tego życzyć sobie będą, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznéj, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem składającego się z 42 liter, za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. 2½.

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień jego własnych interessów dotyczących za 50 kopiejek kwartalnie.

JUTRO Św. Daniela Męczennika.



CENA KRONIKI:

w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
" " Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedynczy kop 5, (groszy 10).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15.
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50)
" " Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

WSCHÓD SŁOŃCA o godzinie 8 min. 12.
ZACHÓD " " 3 " 56.
ZIMNA dziś rano + 2 Réaumura.
CIEPŁA wczoraj w południe + 0
WYSOKOŚĆ wody na Wiśle stóp 4 cali 8.

Bióro Redakcyi przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415 wprost Kościoła XX. Karmelitów. Kantor główny w litografji A. Pecq et Comp. ulica Miodowa Nr. 482.

— *Z Petersburga, d. 8 (20) grudnia.* — Czytamy w gazetach Rossyjskich, że Książę Gorczakow, Minister Spraw Zagranicznych, mianowany przez NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, pierwszym Pełnomocnikiem na kongres w Paryżu, miał opuścić Petersburg d. 19(31) grudnia.

Gazeta Rządowa umieściła opis czteroprocentowych biletów Cesarstwa, ustanowionych na zasadzie Ukazu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA.

Papier ze znakiem wodnym, wyobrażającym przezroczystego orła heraldycznego, na około którego odbite są wyrazy przezroczyste непрерывно доходный билетъ" pod orłem liczba „1859" oznaczająca rok.

Strona główna biletu składa się z ramek, ozdób, orła heraldycznego i napisu.

Ramki złożone są z trzydziestu pięciu oddzielnych ozdób gilioszowanych, mianowicie: trzydziestu dwóch koloru jasno-niebieskiego i trzech cynamonowego; pomiędzy dwiema ostatniemi, zupełnie do siebie podobnemi ozdobami, mieszczącemi w sobie numer, i pole gilioszowane, znajduje się trzecia tegoż koloru z orłem heraldycznym w środku i liczbą u dołu oznaczającą rok. W jasno-niebieskich ozdobach ramek, znajdują się białe liczby rzymskie (I i II), oznaczające pierwsze i drugie półrocze, pod niemi zaś ciemno-niebieskiego koloru liczby oznaczające rok, tak iż w pierwszych dwóch ozdobach, licząc od góry lewej strony, umieszcza się rok jeden, w dwóch następnych drugi i t. d. do końca prawej strony ramek.

Pod ozdobą ramek mieszczącą w sobie numer i pole gilioszowane, znajdują się dwie inne gilioszowane ozdoby koloru cynamonowego: lewa z wyrazem „капиталъ", a prawa z wyrazem „доходъ." Pomiędzy ostatniemi ozdobami, pod orłem, znajduje się półkręgiem (częścią wygiętą na dół) wyraz „Государственный", pod nim, w linii poziomej, w jednym wierszu „непрерывно доходный билетъ", a w wierszu następującym, pod ozdobą z lewej strony umieszczoną, wyrazy „на капиталъ." Dalej następuje puste miejsce przeszło pół cala szerokie, a w nowym wierszu wyrazy: „приносящій дохода по *четыре* за *сто* въ годъ"; wiersz następujący zaczyna się od wyrazów: „за каждые полугода"; w nowym wierszu po środku „платимые съ 1го мая по 1е Iюня и съ 1о ноября по 1е декабря." W następnym wierszu wydrukowano „Управляющій Государственною Коммисiею Погашенія Долговъ П. фонъ Гецъ", niżej, w nowym wierszu wyraz „Директоръ", a dalej niewielkie puste miejsce. Następnie w nowym wierszu wydrukowano: Внесенъ въ . . . книгу подъ лит . . . ст . . . года 1859", a pod tym wierszem pośrodku, wyraz „Бухгалтеръ."

Ramki strony odwrotnej składają się z czterdziestu oddzielnych ozdób gilioszowanych koloru jasno-niebieskiego, zupełnie podobnych do takichże ozdób strony głównej; lata w nich idą w dalszym porządku za ostatnim rokiem umieszczonym na ozdobach ramek strony głównej.

Główna Kassa Oszczędności. — Po zamknięciu ksiąg rachunkowych, otrzymane wypadki co do ruchu uczestników i ich należności w ciągu upłynionego roku 1859, w Głównej Kassie Oszczędności Warszawskiej są następujące.

1° Z początkiem roku 1859, uczestników 12,997 posiadało kapitał rs. 683,790 k. 65½.

2° W ciągu upłynionego roku wydano książeczek Oszczędności 4,109, na które, tudzież na dawniejsze w 21,812 wnioskach złożono 127,126 kop. 90.

Procenta za rok 1859, przyznane uczestnikom wynoszą rs. 28,422 kop. 63.

4° Na żądanie 7,629 uczestników, wypłacono w ciągu roku upłynionego rs. 336,448 kop. 4, i umorzono przez całkowity odbiór książeczek Oszczędności 2,228.

5° Przeto na rok 1860, pozostaje uczestników 14,878, którzy posiadają kapitał rs. 800,698 kóp. 51½.

NOWINY

Piszą z Poznania, że w Kościele Katedralnym, w Boże Narodzenie, na summie, wykonano przez całą tamtejszą orkiestrę, ku wielkiemu zbudowaniu tłumnie zgromadzonego ludu, Mszę pasterską na wielki rozmiar ułożoną przez P. Wojciecha Słoczyńskiego, z Warszawy. Msza ta całkiem nowa w swoim rodzaju, powiada korrespondent, bo autor zamiast ogólnych temu czasowi właściwych tematów, użył bardzo umiejętnie pieśni polskich kantyczkowych, jakiemi są znane pieśni: „W żłobie leży", „Anioł pasterzom mówił" i innych. Utwór ten pod względem sztuki (kontrapunktu) czyli właściwiéj, co się tyczę wewnętrznéj wartości i instrumentacyi, po mistrzowsku jest opracowany. Znajdujemy tu owdzie w niektórych ustępach rysy Bethoweńskie. Z radością powtarzamy chlubne to zdanie o pracy naszego rodaka, którego i inne utwory w kościele Metropolitalnym Ś. Jana wykonane, zasługują na podobnej rozpowszechnienie. *Gaz. War.*

— Czytamy w Czas. Krakow. Śniegi topnieją w mieście do reszty i woda zaledwie znajduje dla siebie odpływ. W takiej dopiero porze przekonać się można, jak źle urządzoną była i kanalizacya miasta i niwelacya bruków. Przed kościołem maryackim trzeba brnąć bez wyboru po wodzie, a zaradzić temu nie łatwo.

Piszą z Paryża do gazety Czas w wilją Bożego narodzenia: Gdy u nas dzień ten jest obchodzony z religijnością i barwą narodową, tutaj widać tylko chęć zabawy, chęć przepędzenia jak najweselej tak zwanego *Rewelionu*. We Francyi religijność i familijność znikły zupełnie z obchodów narodowych. Żałują tego Francuzi i kiedy im się opowiada jak są obchodzone nasze święta, przejmuje ich uszanowanie dla Pol- Choć różna w religii, Polska ma to wspól- z Anglią, że czci swe święta i że święta te pielęgnuje troskliwie, jak drogą instytucyą publiczną.

— Czytamy w gazecie Krakowskiej Czas. Zanim powiemy z naszej strony słów kilka o świeżem rozporządzeniu JE. Ministra Spraw wewnętrznych hrabiego Augusta Gołuchowskiego o zaprowadzeniu języka polskiego w urzędzie w stosunkach jego ze stronami, przytoczyć tu można ciekawy dokument urzędowy podany na dowód, że niedość jest chcieć urzędnikowi mówić lub pisać po polsku, trzeba nadto umieć. Jedno z pism poznańskich zamieszcza w zupełnej wierności oryginału ten akt, który mógłby rozśmieszyć, gdyby nie miał smutnej swojej strony. Oto jest dokument rzeczony:

„W spraw, tyczący się o przerobienie zboże i podatek, co probostwo w Szremie od dziedzictwa w Kadzewie się należy, jest w skutek prowokacyi kollegii kościelnego katolickiego, w

kopii tu leżącego z 5tego przyszłego miesiąca do instrukcyi rzecz i event ułożenia recessu terminu.
na dwudziestego piątego października 1859 r. o 11ej godzinie rano w probostwie w Szremie, do którego WW. Pana i Dobrodzieja z tem nadmienieniem cituje, kiedyś Pan się nie stawił. uważana będzie, WW. Pan i dobrodziej wyznaczy rzecz tak jak przeciwnik (kollegium kościelny wyda, kommissyi specyalnej dalsze postępowanie czynności ustanie, Pan wyznaczy też event recess, niechce jednak mu podpisać i Jeneralna kommissyi jej podpis przez wyrok uzupełnić będzie.

Poznań dnia 7go kwietnia 1859 r.

Królewska Kommissya specyalna
(podpisano) Wendland

Do Imości Hrabiego Żółtowskiego
w Jarogniewicach pod Czempninem"

— Gazeta Codzienna umieściła list z Żytomierza p. Jana Prusinowskiego, w którym pochwala sprowadzanie poważnych dzieł przez księgarnią spółki wydawniczej i cieszy się, że takie dzieła znajdują czytelników; wspomina o nowo przybyłem artyście do teatru Żytomierskiego panu Konopce, któremu wiele talentu przyznaje. Większą część listu zajmuje opis założenia młyna parowego w Żytomierzu, którego właściciel kupił zepsutą machinę parową w sąsiedztwie i dał ją naprawić wędrownemu kowalowi, który tylko instynktem powodowany i przypomnieniem, że widział taką machinę w jakiejś cukrowni, podjął się tej naprawy i szczęśliwie jej dokonał. Postawiono młyn w tej nadziei, że wszystko będzie dobrze i rzeczywiście było dobrze. Wypadek ten jak dowodzi zdolności naszego ludu, tak jest oznaką, na jak błachych podstawach zabieramy się do przedsięwzięcia i wykładamy na nie pieniądze.

□ Bal Sylwestrowy w resursie wielkiej, jest dopiero hasłem do zabaw publicznych i prywatnych, któremi ożywia się Warszawa podczas karnawału; jest polem popisu z najmodniejszemi strojami, z lekkością i zręcznością w tańcu, z wdziękami i gustem. Mężatki i panny, które już w roku zeszłym poznały się z salą resursową, stanowią główny żywioł na tej zabawie, bo młode piękności mające odbyć pierwszy *debiut* publiczny, patrzą jeszcze z galeryi na bawiące się towarzystwo, aby nabrać odwagi i ochoty.

Z tej przyczyny, trudno jest wnioskować po pierwszym wieczorze, jak liczny orszak płci nadobnej dostarczy nam prowincya i sama Warszawa na następne zabawy; chociaż kto ma znajomość z młodzieżą salonową (ale z tytułu tylko), to jest: z młodzieżą zapełniającą salony panów i stanowiącą gwardyą figurantów, gotowych pośpieszyć do tańca na każde wezwanie uprzejmego gospodarza, tytułującego się: hrabią, księciem lub (co główna) kapitalistą; z młodzieżą lubiącą badać starożytność pamiątek rodowych, przechowywanych w piwnicach i opieczętowanych szczelnie w butelkach; ten może wiedzieć jeszcze przed Stym Michałem, ile milionerek przybędzie do nas na karnawał, a nawet który z Jazonów nowego kraju, uzbraja się w powóz i konie, dla zdobycia złotego runa. Jak astronomi obserwują zjawiska niezwykłe i donoszą o kometach, tak ci panowie prowadząc najczęściej żywot próżniaczy, podobni są do żywych kronik brukowych, wiedząc ze szczególną dokładnością, która gwiazda świeci własnem, a która pożyczanem światłem, jak długo trwać to będzie i kiedy za brylantowym warkoczem nowej komety, nowe zaczną ścigać tłumy. Tego roku, spodziewany jest tylko jedna milionerka, ale młodzież nie rumieni się z radości na wspomnienie o niej, a raczej nie blednie z gniewu na myśl o współzawodnikach, bo panna, ma być bardzo uczoną i wymagającą wiele, a zatem trudną do zakochania się w ludziach umiejących zachwycać tam tylko, gdzie ani mówić, ani myśleć nie trzeba.

O pannach posiadających posag szczuplutki, milczą dzieje brukowe, tak jak historya nie wspomina imion ludzi, którzy jeszcze w godzinę śmierci pragnęli zostać bohatyrami, a nie mieli pola do odznaczenia się.

Złe drogi, przyczyniły się zapewne do tego, że dam tańczących było nadzwyczaj mało, bo zaledwie 20 par stawało do kontredansa i nie jeden z pragnącej bawić się młodzieży złorzeczył urządzeniu galeryi w resursie, gdzie znajdował się prawie cały kwiat płci pięknej Warszawskiej. Stroje były gustowne, lecz skromne, suknie najczęściej różowe, a girlandy koloru zielonego.

Za przybyciem Księcia Namiestnika odezwała się orkiestra p. Bach, polonezem pierwszy raz słyszanym, którego skomponował pan Ludwik Grossmann, znany z napisania muzyki do Maryi Malczewskiego, ale oprócz tego poloneza cały dobór tańców był nie zbyt szczęśliwy, słyszeliśmy same rzeczy dawno już znane.

O godzinie 12ej podano szampana i zaczęto składać sobie życzenia wzajemnie, później nieco massa osób udała się na kolacyą, a po pierwszej, tak sala jak i galerye były puste.

Wnoszę jednak, że wieczór przyszły będzie daleko świetniejszy, a to z przyczyny, że wiele dorastających panien znajdowało się z matkami na galeryi, a przedział czasu pomiędzy ukazaniem się na górze i na sali, bywa zazwyczaj bardzo krótki. *H. P.*

JW. Konsul Jeneralny Cesarsko-Austryacki w Warszawie, Baron von Lederer, wyjechał do Wiednia.

— Jenerał-Major inżynier Gerchard, dyrektor telegrafów, wyjechał do Petersburga.

— Antoni Traczyński kancelista, liczący lat 31, odebrał sobie życie, przez wskoczenie do Wisły.

— Franciszek Rubinkowski z własnych funduszów utrzymujący się, lat 50 liczący, pod Nr. 171c zamieszkały, w dniu onegdajszym życ przestał.

— Na balu danym onegdaj w resursie kupieckiej na zakończenie starego roku,, znajdowało się osób około 600, a w nowej resursie około 300.

— Frankowski, inżynier powiatowy odkrył w Gubernii Radomskiej pokłady marmuru białego.

Wczoraj w teatrze wielkim po operze Halka przywołane panny Ryvoli 3-kroć i Chodowiecka, oraz pp. Dobrski 3-kroć, Ziołkowski 2-kroć, Moniuszko, Troschel i Jędrzejowski:—w teatrze rozmaitości po wznowionej komedji Mieszczanie i kmiotki, pani Bakałowicz i pan Rychter po 7-kroć, pan Wilkoszewski, oddzielnie wszyscy.—Na wczorajszej maskaradzie znajdowało się osób 100.

W Środę 4 Stycznia 1860 r. W wielkiej sali p. Brukalskiego, byłej nowej Resursie, przy ulicy Długiej N. 56 o g. 1 ½ po południu *wielki wokalny i instrumentalny koncert* **P. Bacha** z podwojoną orkiestrą. Będzie grać utwory p. *Aleksandra Łazarewa*, który miał wielkie powodzenie w Paryżu, Berlinie, Lipsku, we Włoszech i w Wiedniu:

Oratorium **Stworzenie świata** 1szy 2gi i 3ci dzień stworzenia świata. Wielka uwertura **Śmierć Holofernesa.** *Adieu Neapol et Teadolini! Widzenie się rycerza z narzeczoną. Uczucie serca,* **Miserere** poświęcone Rossiniemu.

Między pierwszą a drugą częścią koncertu **Powitanie Słowianom!!** dla wojennej muzyki w Belgradzie utwor P. *Łazarewa* 1859 r.

Biletów dostać można w Magazynie Rycin Daziaro, w Tivoli u Dyrektora Bacha i w dniu koncertu przy wchodzie do sali.

1 *miejsce Rsr.* 1.—2 *miejsce kop* 60.

P. S. P. Bach da trzy koncerta z utworów p. **Aleksandra Łazarewa W Środę w Piątek i w Niedzielę.**

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

AMERYKA.

Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, jeszcze nie wybrał prezydenta. Głosowano po raz trzeci. Stanowcza większość wymagana prawem, na 231, głosujących jest 116. Sherman, ze stronnictwa republikańskiego miał 110. Bocock z demokratycznego 88, Stronnictwo republikanów jest za uwolnieniem murzynów, demokraci przeciw niemu. Budżet wydatków na rok przyszły zmniejszony będzie o 6 i pół miliona dolarów, i ma wynosić 66,714,925 dolarów. *(Nord.)*

AUSTRYA.

Gazeta Wiedeńska ogłasza patent cesarski z dnia 20 grudnia 1859 r. zawierający regulamin profesyi przemysłowych, dla wszystkich prowincyi cesarstwa, z wyjątkiem Wenecyi i pogranicza wojskowego.

W pierwszym rozdziale patentu, profesye przemysłowe podzielone są na dwie kategorye: profesye wolne i profesye za koncesyą.

W drugim rozdziale są określone warunki wykonywania profesyi wolnych, na które otrzymywać potrzeba patent od władz gminnych. Niektóre kategorye, których lista jest dość długa, potrzebują pozwolenia specyalnego. W trzecim rozdziale wyliczone są profesye niezdrowe i niebezpieczne, potrzebujące pozwolenia potwierdzonego przez ministra spraw wewnętrznych. *(Nord.)*

W Gazecie rządowej *Krakauer Zeitung* czytamy następujący artykuł:

Jego Excelencya Minister Spraw Wewnętrznych wydał pod dniem 20-go b. m. do tutejszego Prezydyum rządu krajowego rozporządzenie, którego przedmiotem jest uporządkowanie zachowywania się władz politycznych, pod względem języka urzędowego w politycznych czynnościach biórowych, na podstawie istniejących stosunków potrzeb kraju. Rozporządzenie to szczególniej zwraca na to uwagę, iż jednem z najistotniejszych zadań władz politycznych powinna być dążność do pozyskania ufności mieszkańców dla wspomagania i wspierania działalności urzędowej.

Dla osiągnięcia tego celu niezbędnem jest, aby w zetknięciu służbowem władz z mieszkańcami, a przeto tak w traktowaniu ustnem ze stronami jako też w urzędowych do nich pismach używać języka dla nich zrozumiałego, albowiem pod tym tylko warunkiem spodziewać się można odpowiedniego wpływu na ludność, w duchu rządowym, tudzież w ogóle skutecznego działania urzędu. Niestósowny zwyczaj, sprzeciwiający się naturalnemu pojęciu zrozumiałości, ażeby urzędowe doręczenia sporządzane mi były do tych nawet osób w języku niemieckim, które nie są w takowym biegłe, a które przeto dla obeznania się z treścią urzędowego pisma zmuszone są dopiero starać się o tłumacza, co jak uczy dotychczasowe doświadczenie, pominąwszy już wszelkie inne niedogodności, stawało się szczególnie powodem znacznego

)powiększania czynności biurowych, albowiem)pokątni pisarze korzystając z nieświadomości ;tron nagabywali władze częstokroć ponawia- iiem spraw choćby najbardziej bezzasadnych ılbo już ostatecznie zakończonych.

Wzgląd ten zasługuje osobliwie w gminach ıa szczególną baczność, albowiem dobro publi- ;znego porządku i moralnego stanu przede- vszystkiem wymaga, aby w związkach władz gminami jasność i zrozumiałość przewodni- ;zyły i aby wybiegi pokątnych pisarzy niemia- y wolnego przystępu.

F R A N C Y A.

Paryż, 29 grudnia. Zapewniają że mgr. Sacconi, nuncyusz papiezki i mgr. Morlot kar- ;ynał-arcybiskup paryzki, zażądali od ministra spraw zewnętrznych i ministra wyznań, żeby ogłosili w Monitorze nieuznanie broszury „Papież i Kongres.” Ministrowie odpo- viedzieli, że rząd już wielokrotnie oświadczył ostatni raz niedawno, że tylko *Monitor* jest łomaczem zamiarów rządu; hrabia Walewski dodał, że broszura jest wyrażeniem myśli ıdywidualnej, i że polityka w niej objawiona ie będzie popierana przez Francyą na kongresie: dopóki on (Walewski) dyrygować będzie prawami zagranicznemi. Mgr. Sacconi wysłał do Rzymu depeszę o tej rozmowie z hra- ;ią Walewskim.

Powiadają, że minister wojny, zajmuje się or- ;anizacyą korpusu rezerwowego, mającego o- ;ejść do Chin, w miarę wymagań operacyjnych. Jeżeliby odejście tego korpusu było postano- vionem, uda się przez Suez.

Piszą z Florencyi: Generał Ulloa, były do- vódzca dywizyi toskańskiej 5go korpusu armii włoskiej, dowodzonego przez księcia Napoleo- ıa, mianowany został komandorem legii hono- ;owej. Wszyscy tu poklaskują tej nominacyi,)rzez którą cesarz słusznie nagrodził poświę- ;enie generała sprawie oswobodzenia Włoch i ;asługom jakie położył w organizacyi wojsk ;oskańskich. (*Nord.*)

Marsylia, 28 grudnia. Poczta indyjska przy- była dzisiaj, z nią admirałowie Rigault de Ge- ıouilly i Raynaud, i ich sztab główny.

Listy z Chin głoszą, że Chińczycy robią wielkie przygotowania wojenne, Minister ame- ;ykański odbył podróż wewnątrz państwa i miał konferencyą z gubernatorem prowincyi Tsze-Nian, o wykonanie traktatu amerykań- ;kiego.

Listy z Hong-Kong, z 14go listopada, dono- szą, że handel japoński rozwija się nadzwy- czajnie. (*Nord.*)

Papież i Kongres.

I.

Chcemy rozstrząsnąć jako szczerzy katoli- ;y, kwestyą w którą nieroztropnie wmieszała się namiętność, a namiętność, jak mówi Mon- ;esquieu, pobudza uczucia, ale nie rozwija wiedzy. Usiłować będziemy usunąć ją z przedmiotu, w którym samo tylko sumienie i ro- ;um mogą z należną powagą przemawiać. Pomiędzy temi, którzy powstają na władzę świecką Papieża i głośno domagają się jej ;niesienia, a temi, którzy jakoby artykułu wiary ;knąć jej nie pozwalają jest przecież miejsce dla pośredniego zdania Zdanie to szanujące ;arówno i prawa ludów i interesa religii, pro- ;estuje przeciw sprzeczności między niemi, aką upatrują je umysły zbyt wyłączne, któ- ;e z różnych wychodząc punktów, łączą się we wspólnym oporze. Szczerze jesteśmy prze- ;onani, że bez użycia środków przymusu, Oj- ;iec Śty nie zachowa całości swego dziedzi- ;twa. Gdyby można tego dopiąć, byłby to wielki tryumf dla polityki i dla Kościoła. W każdym razie zacną jest praca w tym celu podjęta.

II.

Czy władza świecka Papieża jest konieczną dla wykonywania duchownej jego władzy? Katolicyzm i rozum polityczny zgodnie odpowiadają, że tak jest. Z religijnego stanowiska koniecznem jest, aby Papież był monarchą. Z politycznego stanowiska koniecznem jest, aby zwierzchnik 200 milionów katolików od nikogo nie zależał; aby żadnemu mocarstwu nie był podległy, aby dostojna ręka władająca duszami, nie związana żadną zależnością, mogła się wznosić nad wszystkie ludzkie namiętności. Gdyby Papież nie był monarchą niezależnym; byłby Francuzem, Austryakiem, Hiszpanem, Włochem, a miano jego narodowości odejmowałoby charakter powszechności jego kapłaństwu. Stolica Apostolska byłaby tylko podporą tronu w Paryżu, Wiedniu, lub Madrycie. Tak było istotnie w pewnej epoce i następca Księcia Apostołów pozwolił niestety pochłonąć swą władzę przez Święte Cesarstwo Niemieckie. Wypadek ten wstrząsnął Europę, a wstrząsnienie zachwiawszy moralną jej i polityczną równowagę przeciągnęło się przez trzy wieki.

Walka Gwelfów przeciw Gibelinom, w samej rzeczy była dobijaniem się przez Papieztwo wyzwolenia z pod przewagi Cesarza Niemieckiego. Dziś jeszcze te historyczne nazwiska przeżyły wypadki. O głowie Kościoła mówią, że jest Gibelinem lub Gwelfem, stosownie do tego, czy go uważają za stronnika Austryi, lub reprezenntanta narodowości włoskiej i niezależności Stolicy Apostolskiej.

Wszyscy wielcy Papieże byli Gwelfami, bo warunkiem ich chwały było, aby byli panami samych siebie, aby jedynie od Boga zależeli. Skoro zrzekli się tej niezawisłości na rzecz jakiego Księcia, naruszali tem samem zasadę swej władzy. Kościół na tem cierpiał, cała Europa cierpiała. Zachwianie władzy duchownej w Rzymie, wstrząsa zarazem władzę polityczną nietylko w katolickich, ale we wszystkich chrześcijańskich państwach. Anglii i Prussom, równie jak Francyi i Austryi na tem zależy, aby dostojny reprezentant jedności katolicyzmu, nie ulegał przymusowi, ani upokorzeniu. Władza moralna panująca w Rzymie jest tak powszechną, iż zależy na tem wszystkim państwom i wszystkim ludom, żeby nie przychylała się ani na jedną ani na drugą stronę, ale żeby królowała na świętej opoce, której żadne wstrząśnienie ludzkie, nie potrafi obalić.

III.

Jasno więc jest dowiedzioném, że władza świecka Papieża jest konieczną tak ze względu religii, jak i ze względu na porządek polityczny w Europie. Ale jaką ma być ta władza w swéj istocie? Jak można pogodzić władzę duchowną opartą na dogmacie, z władzą względną, opartą na obyczajach, na interesach ludzkich, na potrzebach społeczeństwa? Jakim sposobem Papież może być zarazem najwyższym Kapłanem i Królem? Jakim sposobem nauczyciel Ewangielii przebaczającéj, może być stróżem prawa karzącego? Jakim sposobem głowa Kościoła wyklinającego heretyków może być głową państwa poręczającego wolność sumienia? Taki problemat mamy do rozwiązania.

Problemat trudny bez wątpienia, bo pod pewnym względem sprzeczność jest pomiędzy Księciem i kapłanem w jednéj osobie. Kapłan jest związany ząsadami wyższego Bozkiego pochodzenia i nie wolno mu ich zapominać. Książę jest ścigany wymaganiami porządku społecznego, których nio wolno mu zaniedbywać. Jakiż jest więc sposób, żeby powołanie kapłana znalazło w niezależności Księcia rękojmię swéj władzy, a nie spotkało zarazem szkopułu dla sumienia?

Gdybyśmy szukali rozwiązania tego pytania w zwykłych formach rządu, nie potrafilibyśmy go znaléźć. Nie ma na świecie ustaw, zdolnych pogodzić tak sprzeczne wymagania. Celu tego nie można dopiąć ani w monarchii; ani w rzeczypospolitéj, ani w samowładnym, ani w swobodnym rządzie. Władza Papieża musi być koniecznie władzą ojcowską, rządy jego muszą być podobniejsze do rządów rodziny, niż do rządów państwa. Dla tego nietylko nie ma potrzeby, aby kraj jego był bardzo rozległy, ale nawet, zdaniem naszém, koniecznie powinien być szczupły. Im kraj będzie mniejszy, tém większym będzie władzca!

W samej rzeczy, wielkie państwo ma pewne wymagania, którym zadosyć uczynić całkiem niepodobna będzie Papieżowi. Wielkie państwo zechce mieć życie polityczne, udoskonalać swe ustawy, korzystać z postępu czasu, zdobyczy nauki, postępów wiedzy i ducha ludzkiego. A nie mogłoby tego zrobić pod berłem Papieża: prawa jego będą krępowane dogmatem, działalność tradycyą, patryotyzm wiarą. Musi albo zgodzić się na zupełną nieruchomość, albo rzucić się do buntu. Świat pójdzie naprzód, a ono pozostanie w tyle. Wtenczas jedno z dwojga nastąpi; albo życie w tym ludzie wygaśnie i nic w nim nie zostanie z szlachetnych popędów publicznego życia; albo szlachetne dążąnia narodowości wezmą górę i trzeba będzie, jakieśmy to już widzieli, aby siła materyalna zastąpiła brak władzy moralnej. W takim stanie rzeczy, władza świecka Papieża może się utrzymać jedynie pod opieką wojsk austryackich lub francuzkich. W takim stanie rzeczy, Kościół nietylkoby nie znalazł warunków niezależności, ale popadłby w bezwładność i poniżenie. Tego Francya nie może pragnąć; tego nie mogą chcieć ludzie prawdziwie religijni.

IV.

Tak więc władza świecka papieża jest konieczną i prawą, ale niepodobną jest w państwie zbyt rozległem. Wtenczas tylko jest możliwą, kiedy jest wolną od wszelkich zwykłych warunków rządu, to jest od wszystkiego co stanowi jego działalność, rozwój i postęp. Powinna istnieć bez wojska, bez reprezentacyi prawodawczej, a nawet można powiedzieć bez kodexu i bez sądownictwa. Jest to rząd zupełnie różny od wszystkich innych, raczej władza ojca nad rodziną, niż rząd nad narodem. W takim rządzie dogmat powinien być prawem, księża prawodawcami, ołtarze twierdzami, broń duchowna musi być jedyną tarczą rządu. Potęga jego nie leży w sile, ale raczej w słabości własnej, w szacunku zyskanym, w szczęściu daném tym którym odmawia korzyści politycznego życia.

Ztąd, zdaniem naszém, wypływa naturalny wniosek, że nie o to idzie, czy Papież będzie, miał mniej lub więcéj poddanych, mniéj lub więcej kraj rozległy. Powinien go mieć dosyć, żeby nie być od nikogo zależnym, oraz żeby być prawdziwie i bez zaprzeczenia świeckim monarchą. Ale nie trzeba, aby ta władza świecka zmuszała go do występowania na polityczném polu; natenczas Papież nie tylkoby nie miał w téj władzy rękojmi niezawisłości, ale znalazłby w niéj konieczność, albo własnego oddania się w zależność, albo poświęcenia niezawisłości swego ludu.

Godzi się przypuścić, że może istnieć w Europie mały zakątek ziemi, wolny od namiętności i interesów, wstrząsających innemi narodami i oddany wyłącznie chwale Bożéj. Ten zakątek, wsławiony najwznioślejszemi wspomnieniami historyi, punkt środkowy jedności katolickiéj, zajął miejsce stolicy świata, Rzym, miesz-

czący w sobie kiedyś całą wielkość pogańskiego świata, wyjątkowe ma przeznaczenie. Stracił panowanie polityczne, a zyskał za to panowanie wyższego daleko znaczenia w dziedzinie ducha i otrzymał miano wiecznego miasta. Religija, pamiątki przeszłości, sztuki, stanowią także narodowość. Ci co żyją w Rzymie pod berłem głowy Kościoła, podlegają wprawdzie zwykłym warunkom bytu społecznego i cywilnego; a jeżeli z jednéj strony nie mają wielkiej i potężnéj ojczyzny, są przecież obywatelami stolicy sytéj chwały, któréj wpływ rozciąga się wszędzie, gdzie panuje i rozszerza się wiara.

Rzym więc należy do Ojca Świętego. Gdyby uchylił się z pod jego dostojnéj władzy, straciłby natychmiast cały urok; Rzym mając trybuny, mówców, pisarzy, rząd świecki i Księcia w Watykanie, byłby tylko zwykłém miastem. Swoboda musiałaby go pozbawić należnego mu dziedzictwa. Narzuciwszy swe prawa wszystkim narodom, dziś może zachować swą wielkość jedynie panowaniem nad duszą. Senat rzymski jedynego może mieć godnego siebie następcę: Watykan!

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn 30 *grudnia.*—Znakomity historyk lord Macaulay, umarł. Telegraf gazety „Morning Post" zaprzecza pogłoskom jakoby nuncjusz papiezki w Paryżu zażądał swoich paszportów. Taż gazeta prorokuje że Sardynia i Francya w włoskiéj sprawie wspólnie przeciw Austryi działać będą.

Marsylja 28 *grudnia.*—Listy z Rzymu donoszą że ponieważ Kongres nie zgromadzi się przed 20 Stycznia, to Kardynał Autonelli podróż swoją odroczy. Król neapolitański przesłał order i podarunek, dyrektorowi policyi w Palermo komandorowi Maniscaleco, którego niedawno morderca ranił sztyletem.

Paryż, 30 *grudnia.*—Z Fonteneblaeu Cesarz wraca jutro do Paryża.

Turyn, 29 *grudnia.*—Zapewniają że rządy Austryi, Rzymu i Neapolu zażądały objaśnienia od rządu francuzkiego w przedmiocie broszury Papież i kongres.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Paryż 28 grudnta. Spodziewają się w Paryżu i Londynie ożywienia interesów jako skutku ustalenia pokoju. Broszura Papież i kongres powszechnie przypisywana samemu cesarzowi zrządziła obawę nowych zawikłań, a przez to stagnacyę i spadnięcie papierów.

W Anglii co raz bardziej opinia publiczna jest za żmniejszeniem cła od win francuzkich, uważając, że są tańsze i zdrowsze od mocnych arakowanych hiszpańskich. Rzecz idzie oto czy Francya także zmieni swój system prohibicyjny względem wyrobów angielskich.

Ceny żyta i pszenicy nie zmieniły się w Antwerpii i Amsterdamie do dnia 27 grudnia. Ruch w sprzedaży był mały.

Wrocław 30 *Grudnia.* Dziś giełda była mocno ożywiona, najwięcej interessów robiono na papiery austryackie, które skutkiem niskich notowań na giełdach zagranicznych, mocno spadły.

Na targu, żyto w dawnéj pozostało cenie, tak samo i oléj. Spirytus płacono po $9\frac{1}{1}$. T. za beczkę. Na wczorajszéj giełdzie sprzedano cynku kilka tysięcy centnarów po 6 Tal. i 8 Sr. gr.

Produkta kopalne. Z powodu świąt i kończącego się roku, w ostatnim tygodniu, mało bardzo tego towaru sprzedano. O ile jednak wnosić można, zdaje się, że usposobienie na przyszłość jest lepsze, można więc mieć nadzieję, że w roku przyszłym handel bardziéj będzie ożywionym.

Miedź Na zagranicznych targach dużo jéj jest w handlu i w ogóle żądanie jest znaczne. Tutaj nie wiele sprzedano, rossyjską od 38 do 42 T. za cent.; angielska, amerykanska, szwedzka, australska i krajowa od $35\frac{1}{2}$ do $38\frac{1}{2}$ T. za centnar.

Cynk w ostatnich dniach podniósł się w cenie, płacono zań od 6 T. i 8 sr. gr. do $6\frac{1}{3}$ Tal. za cent.

Stare szyny od kolei żelaznéj w ostatnich czasach bardzo były żądane. Szląski i szwedzki surowiec bez odbytu. Angielski węgiel kamienny i koaks bez odbytu, bo dawne ładunki nie rozkupione, gdy tymczasem szląski węgiel ciągle jednakowy ma odbyt.

Berlin 30 *Grudnia.* Pszenica od 56 do 69 Th.
za winspel żyto od $48\frac{1}{4}$ do 49 „
jęczmień dwurzędowy od 39 do 42 „
„ 4-rzędowy od 37 do 38 „
owies od 25 do 27 „
groch od 58 do 60 „
Olej rzepakowy $11\frac{1}{6}$ Thal. za centnar.
Olej lniany $11\frac{1}{4}$ Thal. „
Spirytus bez beczki od $15\frac{11}{12}$ do $15\frac{23}{24}$ T. za b.

Na żyto mały odbyt, odstawione lepiéj płatne jak na późniejszą odstawę. Na olej rzepakowy mało interessów, więcéj na spirytus.

Szczecin 29 *Grudnia.* Pszenica cokolwiek lepiéj, zwłaszcza na odstawę wiosenną, płacono za żółtą po $68\frac{1}{2}$ Thal. Winsp. Żyto—słaby odbyt—po 44 Thal. Wins. na odstawę wiossenną po $44\frac{3}{5}$ Thal. Wins. Inne gatunki zboża, również jak olej i spirytus, bez odbytu.

Spirytus, beczka po $16\frac{1}{2}$ Thal.

— Ogłoszono taksę bułek i chleba, oraz mięsa, na miesiąc styczeń roku bieżącego: bułki mątowej funt kop. 6, bułka za kop: 1, ma ważyc zołotników 16, strucli mątowej funt kop: $3\frac{1}{2}$; bułki z pośredniej mąki funt kop: 3; bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 32; strucli z takiejże mąki funt kop: 3; chleba stołowego z takiejże mąki funt kop: 3; chleba żytniego pytlowego funt kop: 2; chleba razowego funt kop: $1\frac{1}{2}$—1. Wołowina. Ponieważ w obliczeniu stosunku ceny bydła do wagi otrzymanego zeń mięsa, wołowego po kop: $7\frac{1}{2}$, a taka wartość podług zasad obowiązujących stanowić ma taksę na drugi gatunek mięsa, i względnie do niej wartouci regulować się powinna taksa na inne gatunki, przeto stanowi się taksa na mięso wartości jak następuje: a) na gatunek mięsa II, do którego należą: 1) skrzydlo (część wnętrzna); 2) biodrowa sama; 3) kotlet vel cienkie żebra; 4) brzeżna z razowa; 5) plecowa; 6) krzyżowa spodnia (część zewnętrzna); 7) mostek z grychtem, funt po kop: $7\frac{1}{2}$. b) Na gatunek mięsa I, do którego należą. 1) krzyżowa górna (część zewnętrzna); 2) zrazowa (część wewnętrzna); 3) łojowa vel łojówka, funt po kop: 10. c) Na gatunek mięsa III, tu należą: 1) góra z paskiem środkowym; 2) podgórnica; 3) szponder od mostku i plecowej; 4) łata vel szponder z dziurą; 5) szponder poprzeczny od boku; 6) kark; 7) mięso od pręgi i goleni; 8) podgardle; 9) kaptury z świeczką (część wewnętrzna) diafragma; 10) ogon, funt po kop: 6; d) Polędwicy funt kop: 15. — II. Wieprzowiny ze skórą fuut kop: $7\frac{1}{2}$, schabu funt $6\frac{1}{2}$,—III. Cielęcina. obie ćwiartki tylne z forszlakiem i nerkami funt kop: 11; górka z części przedniej, mostek, łopatka, karczek funt po kop: 5,

W tym tygodniu, z powodu przypadających świąt, targ na bydło, zamiast w Piątek, odbędzie się we Czwartek, to jest d. 24 grudnia 1859 (5 stycznia 1860) r.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Lemain Karol inżynier z Białegostoku, Baumgarten Teodor kapitan Inżynieryi z Modlina, Müller Otto kup. z Petersburga, Lalance August inżynier z Moskwy, Friedberg Katarzyna tancerka z Petersburga, Hupman Katarzyna ob: z Petersburga, Schiess Frydrych negociant z Moskwy, Weber Franc kup. z Drezna nr 414, Wielopolski Zygmunt hr. z Chrobrza nr. 613, Gierlitz Karol ob. z Łask, Bakowska Aniela ob. z Kraśnicy nr. 476.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

		żądają	dają
Berlin 1 Grudnia 1859 r.			
5-ta Serya Stieglitza		—	$96\frac{1}{2}$
6-ta Serya Stieglitza		—	$104\frac{1}{2}$
Polskie Obligacye Skarbowe		—	$82\frac{1}{4}$
„ Listy Zastawne		—	$86\frac{1}{2}$
„ Bilety Bankowe		—	$87\frac{1}{2}$
Wexle.			
Na Warsza. z terminem krótkim za	rs. 90	—	$87\frac{1}{2}$
„ Petersburg „ 3 tygod. „	„ 100	—	97
„ Londyn „ 3 mies. „	1 f. st.	—	$617\frac{1}{2}$
„ Paryż „ 2 „ „	300 fr.	—	$78\frac{1}{2}$
„ Hamburg „ 2 „ „	300 mrc	—	$149\frac{1}{4}$
„ Wiedeń „ 2 „ „	150 złr.	—	$78\frac{1}{2}$
Wiedeń.			
Wexel na Londyn		—	124
Akcye Kredytowego Banku		—	208 20
Paryż.			
3% Renta		—	69 05
Kredyt Ruchomy		—	800

Żyto w Berlinie na kupno w miejscu 48 talarów, na wiosenną dostawę $47\frac{1}{2}$ za wespel.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś. — *Zachod słońca.— Chłopiec okrętouy.*

TEATR WIEKI. Jutro: . . . . .

W drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1859/60 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*